

## **Uchwała z dnia 24 października 2001 r., III CZP 58/01**

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego, Oddziału w C. przeciwko „A.”, spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. o wydanie ruchomości, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 października 2001 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach, postanowieniem z dnia 5 lutego 2001 r.:

„Czy dopuszczalne jest zabezpieczenie wierzytelności banku przez zawarcie z osobą trzecią umowy przeniesienia na bank prawa własności rzeczy ruchomej (tzw. przewłaszczenie na zabezpieczenie) w sytuacji gdy art. 101 prawa bankowego, jako drugą stroną tej umowy, wskazuje wyłącznie dłużnika banku”?  
podjął uchwałę:

**Dopuszczalne jest zabezpieczenie wierzytelności banku na podstawie umowy z osobą trzecią o przewłaszczenie rzeczy ruchomej stanowiącej własność tej osoby (art. 101 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.).**

### **Uzasadnienie**

Przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne pojawiło się na tle następującego stanu faktycznego.

Bank PKO BP zawarł umowę kredytową z Przedsiębiorstwem Handlowym „M.a.K.”, spółka z o.o. w C. Dla zabezpieczenia wierzytelności kredytowej wynikającej z tej umowy Bank zawarł umowę z „A.”, spółką z o.o. w C., na

podstawie której dokonano przewłaszczenia rzeczy ruchomych stanowiących własność tej spółki (przewłaszczającego), wyszczególnionych w załączniku do umowy. W umowie przewłaszczenia przyjęto, że przeniesione na własność Banku rzeczy pozostają we władaniu przewłaszczającego jako biorącego te rzeczy w bezpłatne używanie. Spłata kredytu przez kredytobiorcę w terminie określonym w umowie kredytowej powodowała, że przeniesienie własności traciło moc i przewłaszczający stawał się automatycznie z powrotem właścicielem przewłaszczonych rzeczy. W przypadku niewykonania umowy kredytowej przez kredytobiorcę uprawnienie do używania rzeczy gasło i pojawiał się obowiązek niezwłocznego wydania przedmiotu przewłaszczenia Bankowi. Kredytobiorca zaprzestał spłaty kredytu, powodowy Bank wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny, a w procesie wytoczonym przeciwko przewłaszczającemu – żądał wydania jednej (określonej w pozwie) rzeczy objętej przewłaszczeniem. Pozwany przewłaszczający odmawiał wydania rzeczy i podnosił zarzut nieważności umowy przewłaszczenia jako sprzecznej z przepisem art. 101 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 – dalej "Pr.bank. z 1989 r."), ponieważ – w ocenie pozwanego – skuteczna prawnie mogłaby być tylko taka umowa przewłaszczenia, która zawarta byłaby między Bankiem i kredytobiorcą.

Sąd Rejonowy uznał umowę o przewłaszczenie rzeczy za prawnie dopuszczalną w świetle zasady wyrażonej w przepisie art. 353<sup>1</sup> k.c. Wyjaśnił, że podstawą zawarcia umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomych dla zabezpieczenia nie musi być przepis art. 101 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm. – dalej "Pr.bank. z 1997 r."), w związku z czym żądanie Banku, obejmujące wydanie przewłaszczonej rzeczy, uznane zostało za uzasadnione na podstawie art. 222 § 1 i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Rozpatrując apelację strony pozwanej (przewłaszczającego), Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu wymienione na wstępie zagadnienie prawne. W ocenie tego Sądu, przepis art. 101 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r. może budzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy podmiotem przewłaszczającym mogłaby być osoba trzecia nie będąca osobistym dłużnikiem banku, jeżeli podmiotu tego z bankiem nie łączy żadna umowa obligacyjna. Przedstawiając obszernie argumentację prawną mogącą służyć obronie każdego z dwóch możliwych,

odmiennych stanowisk, Sąd Okręgowy skłaniał się do poglądu negującego możliwość skutecznego przewłaszczenia rzeczy ruchomych dla zabezpieczenia wierzytelności bankowych przez takie osoby, których z bankiem nie łączy żadna umowa obligacyjna, bank bowiem jest szczególnym podmiotem gospodarczym, którego działalność uregulowana jest specjalnym prawem (Prawem bankowym) i jedynie w przypadku braku regulacji w tym prawie, powinno się stosować prawo cywilne i wekslowe. W sytuacji, w której czynność prawna została uregulowana przepisami szczególnymi, strona będąca bankiem nie może dokonać takiej czynności niezgodnie z tą regulacją.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 101 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r., zabezpieczenie wierzytelności banku może być dokonane w drodze przeniesienia na bank przez dłużnika do czasu spłaty zadłużenia wraz z należnymi odsetkami i prowizją, prawa własności rzeczy ruchomej lub papierów wartościowych. Regulacja ta nie miała swojego odpowiednika w Prawie bankowym z 1989 r. i przewidziana została w celu umożliwienia bankom korzystania także z tego sposobu zabezpieczenia rzeczowego własnych należności. Do czasu wejścia w życie przepisów Prawa bankowego z 1997 r. przewłaszczenie rzeczy ruchomych dla zabezpieczenia wierzytelności bankowych było nierzadko stosowane w praktyce bankowej (uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r., III CZP 54/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 219). Pojawiały się nawet odpowiednie wzorce umów i regulacje regulaminowe banków w tym zakresie. Umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomych w celu zabezpieczenia zawierano także z osobami trzecimi, aczkolwiek – z różnych powodów – preferowano przewłaszczenie ustanowione przez dłużników bankowych (zwłaszcza kredytobiorców).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano jeszcze przed wejściem w życie art. 101 Pr.bank. z 1997 r., że umowa o przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie znajduje swoje oparcie w zasadzie swobody umów (por. uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r., III CZP 54/93 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1995 r., I CR 7/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 183). Przewłaszczenie rzeczy ruchomej na zabezpieczenie wierzytelności powoduje powstanie stosunku prawnego, który strony mogą ułożyć według własnego uznania, byleby jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze)

tego stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Nie sposób byłoby twierdzić, że wejście w życie przepisów art. 101 Pr.bank. z 1997 r. (1 stycznia 1998 r.) spowodowało jakieś radykalne zmiany w zakresie możliwości kontraktowego kształtowania wspomnianego stosunku prawnego w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. Omawiany przepis nie przesądza przecież samej dopuszczalności stosowania przewłaszczenia jako jednej z postaci zabezpieczenia wierzytelności bankowych, skoro decydujące w tej mierze znaczenie przypisywać należy zasadzie swobody umów. Nie przesądza także o możliwym ukształtowaniu treści umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej na rzecz banku oraz nie ogranicza omawianej postaci zabezpieczenia rzeczowego jedynie do obrotu bankowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjęto, że dopuszczalna jest nawet umowa o przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie wierzytelności kredytowych banku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 246/00, OSN 2000, nr 11, poz. 213), co oznacza przedmiotowe rozszerzenie zastosowania przewłaszczenia w obrocie prawnym.

Niezasadne byłoby twierdzenie, że przepis art. 101 Pr.bank. z 1997 r. określił – według terminologii proponowanej przez Sąd Okręgowy – „wyczerpująco zasady przewłaszczenia na rzecz banku”. Nie sposób bowiem twierdzić, że wspomniany przepis stanowi regulację pełną, wykluczającą możliwość jakiegokolwiek odstępstwa od przyjętej w nim formuły prawnej instytucji przewłaszczenia. Jego celem jest natomiast pozostawienie praktyce bankowej możliwości kształtowania najbardziej pewnych i skutecznych prawnie modeli (wariantów) instytucji przewłaszczenia. W wymienionym przepisie przede wszystkim nie przewidziano żadnych ograniczeń stron w zakresie kształtowania treści stosunku prawnego łączącego bank z przewłaszczającym ani nie ograniczono katalogu możliwych przedmiotów objętych umową przewłaszczenia tylko do rzeczy ruchomych i papierów wartościowych. Jak już wspomniano, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 246/00 dopuszczono możliwość zawarcia umowy o przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie, a w praktyce bankowej dochodzi nawet do „przewłaszczenia” udziałów we współwłasności rzeczy ruchomych i nie sposób byłoby twierdzić, że dzieje się tak z naruszeniem art. 101 Pr.bank. z 1997 r. Nie ma wreszcie przekonujących powodów do ograniczenia

podmiotowego zasięgu przewłaszczenia dla zabezpieczenia jedynie do dłużnika instytucji bankowej.

Nie ma usprawiedliwionych podstaw do interpretacji przepisu art. 93 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r. w ten sposób, że przepisy kodeksu cywilnego i przepisy Prawa wekslowego mają zastosowanie tylko wtedy, gdy czynności prawne (stanowiące źródło ustanowienia danego zabezpieczenia) nie zostały wyczerpująco uregulowane w Prawie bankowym. Pomijając zastrzeżenia do merytorycznego ujęcia przepisu art. 93 Pr.bank. z 1997 r. (w obu ustępach tego przepisu uregulowano dwie odrębne materie prawne), w piśmiennictwie trafnie zwrócono uwagę na bardzo niską wartość regulacyjną tego przepisu. Jego funkcja sprowadza się w istocie do stwierdzenia, że banki mogą żądać ustanowienia zabezpieczeń przewidzianych w obowiązującym systemie prawa i zgodnie ze zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym (funkcja informacyjna), czym innym pozostaje natomiast sam reżim prawny takich zabezpieczeń. Widoczna fragmentaryczność regulacji prawnej zawartej w przepisach Prawa bankowego będzie z reguły wymagała odwołania się do zasad ogólnych systemu prawa cywilnego. Dotyczyć to będzie także tych zabezpieczeń, które uregulowane zostały w Prawie bankowym z 1997 r. w szerszym zakresie niż instytucja przewłaszczenia na zabezpieczenie (np. gwarancja bankowa – art. 80 i nast. Pr.bank. z 1997 r.). Ponadto istniejący *de lege lata* system zabezpieczeń mógłby być uzupełniony (i tak też dzieje się w praktyce bankowej) przez tworzenie nowych postaci zabezpieczeń, oryginalnych konstrukcyjnie lub stanowiących modyfikację prawnie uregulowanego już typu zabezpieczenia. Bezpodstawną jest zatem przyjęta przez Sąd Okręgowy argumentacja, że Prawo bankowe jest „prawem specjalnym”, co powoduje konieczność eksponowania jakiegoś specjalnego (wyłączniego) reżimu prawnego m.in. przewłaszczenia na zabezpieczenie, przewidzianego w art. 101 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r.

Przy określaniu podmiotowego zakresu umowy o przewłaszczenie rzeczy ruchomych przewidzianej w art. 101 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r. decydującego znaczenia nie ma także sama systematyka przepisów zamieszczonych w rozdziale VIII Prawa bankowego, a mianowicie – zestawienie treści art. 101 ust. 1 i art. 102 ust. 1 Pr.bank. z 1997 r., w którym w odniesieniu do tzw. porozumienia kaucyjnego wspomina się wyraźnie o „dłużniku i osobie trzeciej”. Nie istnieje tymczasem jakiś decydujący, merytoryczny i systematyczny powód umieszczenia obok siebie

w ustawie – Prawo bankowe instytucji przewłaszczenia na zabezpieczenia i tzw. zabezpieczenia kaucyjnego (art. 102 Pr.bank. z 1997 r.), instytucje te mogłyby być bowiem uregulowane także w różnych miejscach bardzo niespójnego z merytorycznego i systematycznego punktu widzenia rozdziału VIII Prawa bankowego z 1997 r.

W przepisach art. 101 i 102 Pr.bank. z 1997 r. uregulowano jednak dwie odmienne postaci zabezpieczeń wierzytelności bankowych. Gdyby podzielić wyrażany w piśmiennictwie pogląd, zgodnie z którym w przepisie art. 102 przewidziano szczególną postać przewłaszczenia (w innym tylko przedmiocie i innym trybie takiej operacji), to tym bardziej odpadałyby podstawy do prezentowania stanowiska, że w roli przewłaszczającego z art. 101 mógłby wystąpić tylko dłużnik banku, a nie osoba trzecia.

Z przedstawionych racji Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.